

№ 257.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Grzegorza B.
Niedz. św. Stanisława K.
Pon. św. Elżbiety Kr.
Wt. św. Feliksa W.
Sr. Ofiarowanie N. M. P.
Czw. św. Cecylii P. M.
Piąt. św. Klemensa P. M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 26
Zachód słońca: godz. 4 m. 03
Dług. dnia: godz. 8 m. 37

Gena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 68
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 ko. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 17 listopada 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patke; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

HOTEL VICTORIA Warszawa, Jasna 8

po gruntownym odnowieniu i zupełnej zmianie administracji otwarty.

1344—26

Teatr Wielki

W poniedziałek 19 listopada 1906 roku

Jedyny gościnny występ artystów teatrów rządowych warszawskich na

BENEFIS

KAROLINY TEXLOWEJ.

Dana będzie farsa w 3 aktach z francuskiego I. Quoilbeta

„Mąż o dwóch żonach“.

Na przedstawienie to najprzejmiej zaprasza

1600

Benefisantka.

Restauracja

W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64.

W niedzielę 18 listopada Tańce na sali.

Restauracja otwarta do 1-ej w nocy. Sala i ogród na wszelkie zabawy oddaje się bezpłatnie. 749r

KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI

Inżynier Architekt

i technik ubezpieczeń od ognia

przeprowadził się na ulicę

Spacerową pod № 17

(dom K. Schebiera).

1500—1

ROZMOWA Z PREZESEM MACIERZY.

Jeden ze współpracowników „Birż. Wied.“ korzystając z pobytu w Petersburgu mec. Osuchowskiego, prezesa naszej Macierzy Szkolnej, zwrócił się do niego z prośbą o bliższe informacje o celach, zadaniach i obecnym stanie tej instytucji.

«Dotychczas — mówił mec. Osuchowski — zorganizowano 600 kół, przy czym są koła, liczące po 500, 700 i nawet 1000 członków. Ogółem liczba członków Macierzy dochodzi już do 100 tysięcy. Należą do niej osoby bez różnicy płci, wyznań, przekonań politycznych, stanu społecznego. Członkami Macierzy są: właściciele, robotnicy fabryczni, handlowcy i właściciele ziemscy, kapitaliści i t. d. Skład i liczba członków Macierzy świadczą najlepiej, jak dalece dojrzała potrzeba szkół i instytucji oświatowych. Składka członkowska zależy od dobrej woli, zaczynając od 1 rb. rocznie. Zgodnie z nową ustawą o szkołach prywatnych z językiem wykładowym polskim, rozpoczęliśmy starania o założenie 699 szkół. Udzielono jednak pozwoleń dotychczas — 78.

— Dlaczego tak mało?

— Społeczeństwo na progu swej działalności musi walczyć z wrogiem stosunkiem ze strony warszawskiego okręgu naukowego. Wiele kół znalazło się skutkiem tego w bardzo ciężkim położeniu. Wynajęły one lokale dla szkół zaangażowały nauczycieli, co wszystko połączone było z dużymi wydatkami; tymczasem skończył się pierwszy kwartał roku szkolnego, kurator nie pozwala społeczeństwu uczyć swoich dzieci na własny koszt, na zasadzie ogłoszonego dla wiadomości wszystkich prawa.

Naturalnie, oddziaływa to w sposób bardzo przykry na całą ludność. Wśród kół zauważyć się daje oburzenie. „Rząd obiecał nam szkoły i cofa teraz swoje obietnice“ — takie rozlegają się głosy.

— Przecież jednak za urządzanie szkół bez pozwolenia karać teraz nie wolno?

— Tak, ale nie chcemy uciekać się do tej ostateczności. Chcemy działać całkiem jawnie, z poddaniem szkół jaknajszerszej kontroli społecznej, co niemożliwe jest przy nauce tajnej. My nie dążymy do żadnych celów politycznych.

W myśl ustawy instytucja stoi po za wszelkimi partiami. Szkoła powinna być świątynią nauki. Mielibyśmy możność przekonać się zbyt dobrze, do czego prowadzi przekształcenie szkół na instytucje policyjno-polityczne, co praktykowane było przez lat czterdzieści w naszym kraju. Kurator poprostu pozostawia bez odpowiedzi nasze oświadczenia, byle opóźnić wszystko.

Zresztą opracował on już nawet pewne prawo... Postanowił on mianowicie, że szkoły Macierzy nie mogą powstawać w tych miejscowościach, gdzie już istnieją szkoły rządowe. Nie mówiąc już o zupełnej nielegalności tej zasady, sam ten fakt najlepiej świadczy o jej zupełnej niepoczytalności, że z 993 tysięcy dzieci w wieku szkolnym uczy się w naszym kraju w szkołach zaledwie 177 tysięcy, czyli około 17%.

Dla udostępnienia nauki wszystkim naszym dzieciom trzeba byłoby 25 tysięcy szkół, a tymczasem mamy ich tylko 2,686. Co znaczy w porównaniu z temi cyframi 699 szkół Macierzy? O jakiej konkurencji ze szkołami rządowymi może tu być mowa?

Stojąca na własnej wysokości władza popierać by musiała inicjatywę prywatną w sprawie szkolnej, wspierałaby ją materialnie; u nas zaś wszelkie wysiłki paraliżowane są skutkiem wrogiego zachowania się władz...

Spokojna, kulturalna praca uznana została za coś niebezpiecznego, nie odpowiadającego widokom rządu“.

Stany Zjednoczone.

W bieżącym miesiącu w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej odbywają się zazwyczaj wybory prezydenta Rzeczypospolitej, który w marcu roku następnego obejmuje swój urząd. Ponieważ pełnomocnictwa Roosevelta upływają w marcu r. p., wybór nowego prezydenta Unii północno-amerykańskiej musi nastąpić w listopadzie r. b. Walka wyborcza, jak zwykle, toczy się pomiędzy dwoma najpoważniejszymi partiami politycznymi Unii północno-amerykańskiej: demokratami i republikańcami. Programy polityczne obu tych partii nader mało różnią się między sobą. Obie walczą pod hasłem prawodawczego prześladowania trustów, tej plagi ekonomicznej Stanów, wysysającej najżywniejsze soki pracowitej ludności na korzyść królów wielkiego przemysłu, miliardierów amerykańskich.

Walkę przedwyborczą na urząd prezydenta Unii, dosadnie ilustrują wybory członków kongresu, gdyż i ta władza prawodawcza Stanów Zjednoczonych kończy swoje mandaty w dniu 4 marca r. p. i w listopadzie musiała być wybrana ponownie. Tak chce konstytucja Unii.

W roku bieżącym — pisze New-Yorski „Martin“ — podczas walki przedwyborczej do kongresu, obie ścierające się z sobą partie wspominały prawyborcom o głównych prawach i środkach, uchwalonych przez kongres teraźniejszy i zapowiadających dalszą uporczywą walkę, rozpoczętą przez prezydenta Roosevelta przeciw trustom. Obie nietylko walki tej się nie zrzekały, lecz przeciwnie, obiecywały prowadzić ją jaknajenergiczniej i każda z walczących partii przypisywała sobie zasługę przyjęcia przez kongres «Railroad rate billu», czyli prawa o reglamentacji przez koleje żelazne taryf przewozowych i «Pure food billu», t. j. prawa o surowej kontroli nad rzeźnikami i firmami, wyrabiającymi konserwy, oraz innych reform i projektów do praw, pożądanych przez ludność.

Jedyną kwestyą, w której pomiędzy republikańcami i demokratami panuje zasadnicza różnica

poglądów, są taryfy opłat celnych. Republikanie pragną utrzymania istniejących taryf celnych, ponieważ, jak utrzymują, cła nałożone na importowane do kraju towary są nie tylko dobrem źródłem dochodu, ale i ochraniają przemysł amerykański od konkurencji z zagranicą, co daje możliwość kupcom amerykańskim i przemysłowcom wysoko opłacać pracę swoich współpracowników.

Demokraci domagają się obniżenia taryfy celnej, która, ich zdaniem, będzie dostatecznym źródłem dochodów, nawet po jej przejrzeniu. Przedewszystkiem należy obniżyć, a bodaj znieść zupełnie cła na towary i przedmioty pierwszej potrzeby. Przemysł amerykański nie ucierpi wskutek tego, przeciwnie, różne państwa, z którymi Stany Zjednoczone prowadzą zamaskowaną wojnę celną, obniżą taryfy represyjne, stosowane do towarów amerykańskich, co doprowadzi do zwiększenia się eksportu amerykańskiego.

Robotnik amerykański również nie będzie miał powodu do skarg na obniżenie taryf celnych, ponieważ wszystkie niezbędne do utrzymania życia przedmioty stanowią. Teraźniejsza taryfa celna, zdaniem demokratów dogodną jest tylko dla trustów i wielkich korporacji, którym pozwala ciągnąć nadmierne zyski ze szkodą większości ludu pracującego.

W ostatnich dwóch latach siły partii republikańskiej znacznie osłabły. Republikanie rozumieją to dobrze i starają się ułatwić sytuację, wysuwając na plan pierwszy najpopularniejszego dziś w Stanach Zjednoczonych człowieka, prezydenta Roosevelta. To też jego kandydaturę na prezydenta Unii w następnym czteroleciu usilnie popierają. Wyrodziła się wprawdzie kwestya czy Roosevelt może być wybrany po raz trzeci; prawoznawcy wszelako amerykańscy wyjaśnili, iż w pierwszym okresie swych rządów Roosevelt—dostał się do władzy tylko wypadkiem, wskutek zamordowania Mack-Kinleya, jako wiceprezydent a więc jego zastępca, zatem w istocie rzeczy i w duchu konstytucji sprawuje on urząd prezydenta, jako nań wybrany, po raz pierwszy i ma prawo kandydować po raz drugi. Dodać należy, iż konstytucya Stanów Zjednoczonych nie pozwala na trzykrotny bezpośredni wybór jednej i tej samej osoby na urząd prezydenta.

Rezultaty wyborów do kongresu zapewniły republikanom większość a demokraci zyskują chociaż parę mandatów więcej w kongresie niż mieli ich dotychczas.

Tegoż samego dnia co wybory do ciała prawodawczego Unii odbyły się wybory w Stanie New-York na urząd gubernatora stanu. Stawało dwóch kandydatów, republikanin Hughes i demokrata Hearst. Pierwszego popierał prezydent Roosevelt, drugiego kandydat na prezydenta Bryan. Wybrano Hughes'a.

Hearst jest właścicielem kilku wielkich dzienników amerykańskich, w których bronil interesów klasy robotczej, propagując bardzo postępowe

a nawet socjalistyczne idee. Toczył on zawsze zaciętą walkę z trustami i nie bez powodzenia.

Hughes i Hearst toczyli z sobą zaciętą walkę przedwyborczą, do której wmięszal się i prezydent Roosevelt, w którego imieniu występował Root. Wygłosił on sensacyjną mowę przeciw Hearstowi, oświadczając, że jego wybór prezydent Roosevelt poczytywać będzie za osobistą obrazę. Mowa ta wywarła w New-Yorku olbrzymie wrażenie i zaraz po jej wygłoszeniu szanse Hearst'a znacznie się obniżyły.

S. J.

Z Aleksandrowa Łeczyckiego:

(Kor. wł. „Rozwoju“).

—?—

Ruch społeczny całego kraju nie pozostał bez echa i w naszym miasteczku. Najlepszym tego dowodem są powstałe u nas w ostatnim roku stowarzyszenia. Jakie, nie mówiąc już materyalne, ale moralne korzyści osiąga naród wskutek zrzeszania się, dowodów na to nie potrzeba. W naszym zaś miasteczku, gdzie ludność miesza, katolicy i ewangelicy i gdzie wskutek obustronnego zacofania panuje jakiś antagonizm narodowościowo-religijny, wszelkie stowarzyszenia mają tem donioślejsze znaczenie. To też z prawdziwą radością powitaliśmy przedewszystkiem ochotniczą straż ogniową. Jeszcze nie upłynął rok, jak stowarzyszenie to zostało zalegalizowane, a pomimo ciężkich warunków, rozlicznych przeszkód, z których pierwszą był brak środków materyalnych, w dniu 8-ym września, dniu poświęcenia straży, wszelkie rekwizyta, narzędzia i t. d. były w należyтым porządku. Dzień ten na długo będzie miłem wspomnieniem dla mieszkańców Aleksandrowa.

Miasteczko nasze jeszcze nie było świadkiem tak wspaniałej uroczystości i serdecznej zabawy. Słusznie więc należą się słowa uznania dla zarządu, w skład którego wchodzi następujące osoby: pp. Adam Lebelt (prezes), Alfred Zachert, Antoni Antoniewicz, Rudolf Szule, Adolf Grajlich, Gustaw Szreter, nacelnik p. Alfons Szwab i jego zastępca p. Julian Kopeczyński.

W październiku r. b. zostało zalegalizowane u nas Koło Polskiej Macierzy Szkolnej. I ono dzielnie wzięło się do pracy. Już otwarto ochronę i czytelnię, zarząd zaś obecnie robi starania dla otwarcia szkółki jednoklasowej. Prezesem, biorącym nader czynny udział, jest p. Stanisław Gałeccki, sekretarzem p. A. Wysocki.

Założyliśmy także Kółko rolnicze, o które można być pewnym, że w zupełności odpowie swemu zadaniu.

Istniejące od lat kilku Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, którego prezesem jest p. Alfons Szwab, a zarząd składają pp.: J. Kop-

czyński, T. Szule i A. Wysocki, rozwija się jak najlepiej.

Chcąc dostarczyć rozrywki swym współmieszkańcom, a dochodu powyższym instytucjom, gro- no osób, aczkolwiek niewielkie, krząta się około zorganizowania teatru amatorskiego i jest nadzieja, że zabiegi ich nie spełzną na niczem.

Pomimo powyższego, wiele o bardzo wiele jeszcze brak do uobywatelnienia naszego grodu. Oto n. p. przed kilkoma dniami zarząd straży zwrócił się do obywateli, by miasto oddało straży plac pod ogród, i co się okazało. Znalazło się sporo osób z wójtmem na czele, którzy się sprzeciwili tak słusznemu żądaniu straży, a tymczasem strażacy nie mają odpowiedniego miejsca na swe ćwiczenia.

Nie brak u nas hakatyzmu. Oto niejakiemu panu Szulcowi zapewne się zdaje, że mieszka on gdzieś pod Berlinem, trudno bowiem wytłómaczyć, dla czego na swej fabryce wywiesił napis niemiecki, a polskiego uwzględnić nie raczył. Biedny p. Szule! tak się zapędził w robieniu majątku, iż nie miał jeszcze możności dowiedzieć się, iż ojciec jego mieszkał, a on fabrykę pobudował na polskiej ziemi.

Sęk.

Przed wyborami.

Otrzymujemy wiele zapytań: kto jest kandydatem na posła ze stronnictwa narodowego, a kto z innego i t. p.

Dochodzą również nas zapytania: jak odbędą się wybory w fabrykach w kurii robotniczej i t. p.

Wszystkie powyższe pytania są przedwczesne.

Akcyja wyborcza rozpocznie się znacznie później.

Wobec gorącej agitacji, nieraz nierzetelnej, różnych stronnictw

narazie najważniejszym obowiązkiem każdego patrioty, każdego obywatela ziemi naszej

aby uzyskał prawa wyborcze osobiście, czynił ku temu wszelkie wysiłki.

Gdy ogół polski, w skład którego wchodzi dziesiątki tysięcy robotników, nie zaniedba uży-

powinniśmy znaleźć się w niej z reprezentacją najtroskliwiej wybraną i zdolną być dobrymi rzecznikami naszych najżywniejszych interesów. Takimi zaś reprezentantami mogą być tylko polacy, czujący i myślący po polsku, całą duszą patrioci polscy bez żadnych zastrzeżeń.

Z tej racji nadchodząca kampania przedwyborcza do Dumy państwowej ma nader doniosłe znaczenie i pod żadnym pozorem zlekceważoną być nie może.

Naród żyjący przez tyle wieków politycznie, jako naród wolny; naród który nawet po swym upadku politycznym i rozczwartowaniu umiał zachować swoją jednolitość narodową i odeprzeć skutecznie wszelkie zamachy na jego narodowość, przecierpieć tyle, nie urońwszy ze swego dobroku cywilizacyjnego, winien być tak politycznie dojrzałym, by godnie umiał bronić swych interesów wszędzie i zawsze.

Czuwajcie więc dobrzy obywatele, patrioci polscy nie w słowach ale w czynach, czuwajcie nad wyborami, by jaknajpomysłniej wypadły dla naszej sprawy.

Ale nie tu tylko kres waszej czujności.

Szerzący się w kraju od dwóch już przeszło lat zamęt rewolucyjny wytworzył nieznaną dotychczas na gruncie naszym bandytyzm, przybierający coraz bardziej zastraszające rozmiary i charakter, niedający się usprawiedliwić nawet w najbardziej skrajnym oświeceniu czynów rewolucyjnych.

Co gorzej bandytami są przeważnie wyrostki

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wybory.—Upadek moralności.— Szkolnictwo polskie.

„Caveant consules!”

Czuwajcie konsulowie!—wołali starożytni rzymianie w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Czuwajcie obywatele! należałoby zawołać w chwili obecnej do wszystkich prawych synów nieszczęśliwej naszej Ojczyzny, rozdartej na części i gnębionej nad wyraz we wszystkich dziedzinach swego życia narodowego, społecznego i ekonomicznego.

Niewola nie jest nam obcą; jarzmo jej od stu lat przeszło ugniatła nasze karki; a walki o wolność—to nie nowina dla nas. Od stu lat przeszło leliśmy za nią krew na polach własnych i cudzych, bo umiłowanie wolności to jedna z najcharakterystyczniejszych cech narodu polskiego, który od początków swego istnienia nikogo nie gnębił, a dowodem tego pomniki najdawniejszych jego praw i statutów.

Ale gdy do dni ostatnich, ilekroć szło o sprawę wolności, wszystkie nasze partie i stronnictwa w chwilach stanowczych szły łąką, tak jak obecnie w W. Ks. Poznańskim idą w sprawie wykładów nauki religii w języku polskim, u nas, niestety... inaczej się dzieje!

Kraj osłabiony przez ostatnie wypadki, szarpany walkami bratobójczymi, dręczony niebawym za-

stojem w handlu i przemyśle, przebywa jedno z najcięższych przesileni, jakie mu przeżyć sądzono w okresie jego dziejów porozbiorowych.

Na dalekim widnokręgu bładem światelkiem żarzy się wprawdzie jutrzienka lepszej, znośniejszej doli, ale ciężkie otowiane chmury, zalegające cały nieboskłon i wytwarzające duszną atmosferę—grożą burzą tak szaloną, iż wszystko zniszczyć, cały nasz dorobek cywilizacyjny unicestwić może.

Czuwajcie więc obywatele! Wróg u bram miasta. A wrogiem tym, najgorszym z najzaciejszych wrogów naszych — to owe walki bratobójcze, szarpające i krwawiące łono społeczeństwa, to te kalumnie, plwociny i urągania, któremi dzieci jednej matki, synowie męczennicy Polski, znieważają majestat jej niewoli, jej tragedję dziejową...

Za dni parę kończy się termin zabezpieczenia sobie praw wyboru posłów do Dumy państwowej, w której na nadchodzącej sesji wejdą pod obrady sprawy wielkiej dla nas wagi.

Sprawy reform administracyjnych w naszym kraju i sprawa jego samorządu lokalnego—a więc powołania całego społeczeństwa do pracy publicznej, jedynie zdolnej uspokoić kraj i zbliżyć jego rany, z warunkiem jeśli samorząd ten będzie samorządem nie tylko w formie ale i w istocie swej, zastosowanym przy tem do potrzeb naszych i odrębnych warunków naszego bytu.

Nie przesądając, jaką będzie przyszła Duma i czy urzeczywistni pokładane w niej nadzieje,

skania przynależnych mu praw wyborczych, wówczas dopiero

będziemy mogli dyskutować o kandydatach na posłów, wybierających, których, woła ludu polskiego uzna za godnych.

A przede wszystkim pamiętajmy, że w jedności siła! w jedności przyszłość narodu!

Przypominamy,

że w czwartek 22-go b. m. przypada ostatni termin składania i sprawdzania deklaracji wyborczych.

Obowiązkiem każdego obywatela zabezpieczyć swe prawa wyborcze.

Zgłoszenia przyjmują się w biurze wyborczym Magistratu (Mikołajewska 54), codziennie (nie wyłączając świąt) od godziny 9 rano do 1-ej po południu i od 3 po poł. do 8-ej wieczorem.

Ruch w biurze centralnym wyborczym, założonym przez magistrat przy ulicy Mikołajewskiej № 54, w ostatnich czasach zaczyna się coraz więcej ożywiać.

Dotychczas biuro zapisało świeżo na listy prawyborców 448 osób, mających cenzus mieszkaniowy. Ogółem zgłosiło się dotychczas z deklaracjami 1,456 osób. Przeciętnie zgłaszało się codziennie w ostatnim tygodniu przeszło po 50 osób.

Cyrkuły policyjne przystąpiły do sporządzenia wykazu liczby mieszkańców, która w roku bieżącym uległa zmianie. Zmieni się też stosunek wyborców do liczby mieszkańców w każdym cyркуlu. Wykazy te cyrkuły policyjne przedstawiają się obowiązane do biura wyborczego, które zajmie się określeniem ściśle liczby wyborców dla każdego

lub ludzie bardzo młodzi. Młodzież zdrowego narodu, zdolną być winna do czynów tylko podniosłych. Zapłonąć ona może gorącym zapalem do sprawy szlachetnej, chociażby nawet ideje, które są jej wykładnikiem, były mrzonką, utopią, nieziszczalnym nigdy marzeniem. Uniesiona zapalem może spełniać czyny szalone, heroiczne, ale nigdy nie dopuści się czynów hańbiących.

Zdolną będzie dać siebie na ofiarę całopalną, być może w danym wypadku nieużyteczną i bezcelową, ale nie odważy się za nic w świecie napaść bezbronnygo współziomka w celu ograbienia go, częstokroć z cudzego, powierzonego mu w zaufaniu mienia, choćby nawet na cele w jej przekonaniu najszlachetniejsze. Zasada „cel uświęca środki“ nie była nigdy hasłem prawdziwych bojowników wolności, ale służyła zawsze ciemności i uciskowi.

Mnożący się w tak przerażający sposób bandytyzm wśród młodego pokolenia, to dowód upadku moralności powszechnej, oznaka najwyższego znieprawienia młodzieży, cecha czasów nie odrodzenia, lecz rozkładu i zgnilizny.

Hoś spożytego alkoholu pozostaje zawsze i wszędzie w zależności od stopnia moralnego zdrowia danego społeczeństwa, zwłaszcza gdy warunki, w których ono żyje wskazują raczej na potrzebę zmniejszenia się spożycia rzeczy zbytkowych. Gdy tysiącom rodzin chleba brakuje — spożycie alkoholu, winnoby raczej obniżyć się niż zwiększyć.

cyркуlu. Ogólna liczba wyborców, jak dawniej, wynosi dla Łodzi 80.

Niezależnie od tego, wybrani zostaną wyborcy przez pełnomocników fabrycznych ze 166 fabryk; których wykaz podaliśmy onegdaj.

*

W korespondencji warszawskiej do gazety «Riecz» znajdujemy szereg informacji, dotyczących organizacji żydów w Królestwie Polskim przed wyborami. Nie przesądając ich ścisłości, przytaczamy je poniżej na odpowiedzialność korespondenta. Autor listu zapewnia, że sprawa organizacji wyborów omawiana była niejednokrotnie na naradach prywatnych wśród ludności żydowskiej.

„Solidarność żydów, jak zaznaczyła się podczas pierwszych wyborów, została teraz rozbita, i ludność żydowska podzieliła się na trzy grupy.

Pierwsza grupa, pozostająca pod wpływem syonistów, uznaje, że żydzi nie mogą wiązać się blokiem z żadną partią nawet postępową, ponieważ partie te domagają się głosowania powszechnego, równego i t. d. Tymczasem żydzi, według zapewnienia syonistów, powinni domagać się reprezentacji proporcjonalnej, która jedynie może dać możność żydom wybrania tyłu przedstawicieli, ilu im się słusznie należy. Że zaś żadna partia postępową nie zgodzi się na wybory proporcjonalne, więc żydzi, pomimo sympatyzowania z ich planami i zadaniami, nie powinni wiązać się blokiem. Doświadczenia przeszłości i zupełna porażka podczas pierwszych wyborów nie zastraszają syonistów, którzy żądają, aby żydzi stawiali własnych kandydatów.

„Druga grupa liczy na wspaniałomyślność narodowej demokracji, która, jak zapewniają, chce osłabić siły swego przeciwnika, t. p. partii postępowo-demokratycznej, mogącej w razie dojścia do skutku bloku z partiami skrajnymi, stać się bardzo silną, gotowa jest obecnie odstąpić żydom trzy mandaty (1 w Warszawie i 2 na prowincji), aby ich w ten sposób oderwać od poprzedniego sprzymierzeńca. Ta grupa, do której należy prawie cała żydowska plutokracja warszawska, zgadza się połączyć z narodowymi demokratami pod hasłem „walki z żywiołami rozkładowemi“.

„Zupełnie oddzielną pozycję zajmuje trzecia grupa. Potępiając syonistów za ich chęć oderwania żydów od partii postępowych, partia wypowiada zdanie, iż żydzi nie powinni teraz powtarzać błędów przeszłości i obowiązani są liczyć się nie z narodowością, oraz wyznaniem kandydata, lecz z jego programem. A ponieważ doświadczenie pokazało, że postępową demokracją, wystawiając kandydaturę żyda, odpycha przez to wyborców chrześcijan, przeto żydzi w celu zapewnienia zwycięstwa postępowi nad reakcją, powinni oddawać swe głosy kandydatom postępowym, nie żądając wcale, aby partia dała im wzajemnie kandydata żyda. Blok z narodowcami partia uważa za niemożliwy, ponieważ żydzi mogą się łączyć tylko z partiami postępowymi; połączenie zaś

z partiami umiarkowanymi i prawicą, bez względu na przewidywane pożytki, jest zasadniczo niedopuszczalne“.

Jednocześnie korespondent dorzuca garść informacji o przygotowaniach przedwyborczych wśród partii skrajnych.

„Co się tyczy partii skrajnej lewicy, — zapewnia korespondent — przygotowania do wyborów czynią tylko partje «S.-D.», «Bund» i «Proletaryat», które układają się z postępową demokracją o blok ewentualny. Natomiast najliczniejsza partja «P. P. S.» oświadczyła, że uchyla się od wyborów, ponieważ w obecnych warunkach nie uznaje za możliwe wystawiać swoich kandydatów nawet na wyborców. Odsłaniając ich, partja jednocześnie wskazywałaby kandydatów politycy, która aresztowałaby ich natychmiast. Aby objaśnić tę ostrożność, należy dodać, że politycy zachowuje się wobec tej partji, uznającej terror, daleko surowiej, niż względem innych. Kiedy na przykład osoby, należące do innych partji, w razie ujęcia, oddawane są w ręce sądów zwykłych i skazywane względnie łagodnie, członkowie «P. P. S.» oddawani są zwykle pod sąd wojenny“.

Narady o samorządzie.

Do „Kuryera Warszawskiego“ donoszą:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji Gerbla do sprawy samorządu w Królestwie Polskim obradowano nad projektem organizacji organu centralnego samorządu.

Według projektu, rada centralna składa się z 75 przedstawicieli rad okręgowych, po jednym na 150 000 mieszkańców. Warszawa i Łódź oraz Będzin z okręgiem tworzą okręgi oddzielne i wysyłają do rady centralnej: Warszawa sześciu, Łódź trzech, a miasta gubernialne, oraz Częstochowa i Sosnowiec po jednym przedstawicielu. Resztę 56 delegatów wybierają rady okręgowe, proporcjonalnie do liczby mieszkańców.

Prezesa wybiera rada centralna z pośród swoich członków, a wybór ten zatwierdza Monarcha.

Zarząd centralny składa się z prezesa i z 6 do 8 członków, wybranych przez radę centralną z pośród wszystkich, posiadających prawo wyborcze.

Kompetencya rady centralnej równa się kompetencji rosyjskich ziemstw gubernialnych z dodaniem spraw, dotyczących potrzeb ogólnych dla dobra całego kraju, ale rada centralna nie może naruszać samodzielności gospodarki organizacji niższych.

Projekt organizacji samorządu miast przedstawia się, jak następuje:

Urząd prezesa rady miejskiej i zarządu miejskiego jednoczy się w jednej osobie, wybieranej z pośród członków rady.

Zarząd miejski składa się: w Warszawie

Tymczasem wobec niebywałego przesilenia ekonomicznego, powszechnego zubożenia całego społeczeństwa, stagnacji prawie zupełnej w handlu i przemyśle, zaniku życia towarzyskiego, dane statystyczne, zebrane przez izby skarbowe wykazują, że od początku r. b. do dnia 14 października ze sprzedaży trunków wpłynęło ze sklepów monopolowych do kas skarbowych rb. 457,825,375, czyli więcej niż w roku zeszłym o rb. 58,361,307.

Z danych, zaczerpniętych ze sfer miarodajnych wypływa, iż w sklepach, handlujących trunkami i napojami wyskokowemi w Łodzi, sprzedaż w porównaniu z rokiem zeszłym znacznie się zwiększyła. Blisko o 60% w całym Królestwie Polskim, a przeszło o 75% w Łodzi, przeważnie w dzielnicach robotniczych.

Więc w milionowej sumie, wskazanej wyżej, niewątpliwie są pokaźne miliony z Królestwa Polskiego. Dowodzi to wzrostu pijaństwa wśród naszego ludu do rozmiarów dotychczas niebywałych.

Mój Boże, gdyby z tych milionów bodaj krocie znalazły się w kasach stowarzyszeń naszych, powołanych do życia dla krzewienia oświaty, jakże praca ich byłaby ułatwioną.

Spróbujmy!

Odezwa naszego pisma o zaoszczędzenie w ubiegłą środę choćby 10 groszy na swoich codziennych wydatkach z przeznaczeniem ich na wpisy szkolne, znalazła oddźwięk u czytelników «Rozwoju» i wpłynęła z tego źródła dość pokaźna sumka, za co serdeczne „Bóg zapłać“ — tym, co intencję naszą odczuli.

Toć chyba i serca czcicieli Bachusa nie zakonserwowały się jeszcze w spirytusie na dobre i drgną silniej, gdy przy libacjach z towarzyskami padnie słowo w interesie młodzieży szkolnej, zagrożonej wydalaniem z uczelni polskiej za niezapłacenie wpisu.

Szkolnictwo polskie jest dopiero w zawiązku. Wymaga ono dużo pracy, sił i pieniędzy, zanim okrzepnie i stanie na odpowiednim poziomie naszym stopniu rozwoju.

Szkola polska może być tylko prywatną — z natury rzeczy nie może ustanawiać przystępnych dla ogółu wpisów, ani też zwalniać od nich swych wychowawców, bo nie zdołałaby opędzić koniecznych na jej utrzymanie wydatków.

Nie można dopuścić, by szkoły polskie miały zbyt mały kontyngens uczniów, bo to podważałoby ich istnienie i zaprzeczyło racji bytu szkole polskiej, skoro społeczeństwo utrzymać jej i zapłacić uczniami nie zdolne.

Jest to nader groźne niebezpieczeństwo.

A więc czuwajcie dobrzy obywatele-polacy!

Janusz.

z prezydenta, dwóch wiceprezydentów i sześciu członków; w Łodzi z prezydenta, wiceprezydenta i czterech członków; w innych miastach: z prezydenta i dwóch członków.

Do komisji rewizyjnej rada wybiera trzech członków, prezydent jednego.

Sprawa połączenia urzędów prezesa rady miejskiej i prezydenta zarządu miejskiego wywołała długie obrady. Przedstawiciele rządu zapatrywali się na tę sprawę rozmaicie.

Przedstawiciele miast w komisji, zgadzając się na wyżej przytoczone zasady organizacji organów centralnych samorządu, podane przez przedstawicieli ziemstw, oświadczyli się za przyznaniem szerszej kompetencji, a mianowicie za kontrolą organizacji niższych, za rozpoznawaniem zażeń osób prywatnych, wynikających ze spraw gospodarskich.

Po ukończeniu obrad nad szczegółami organizacji organów centralnych, zarządzający wydziałem gospodarstwa ziemskiego, Lubicz Jermolowicz Łozina-Łoziński w długiej mowie usiłował dowodzić bezcelowości organizacji centralnej.

Wszystkie jego wywody odparł p. Eustachy Dobiecki, który wykazał, że utworzenie organizacji centralnej jest pożytecznym nie tylko dla kraju, ale i dla państwa. Są sprawy takie, jak ubezpieczenie, jak opieka nad obłąkanymi, jak regulacja Wisły, jak sprawy ogólnokrajowych szkół wyższych, jak statystyka, jak kasy pożyczkowo-oszczędnościowe dla urzędników ziemstwa, które wymagają zesrodkowania w instytucji centralnej.

Na poprzednich posiedzeniach Gerbel prosił Polaków, aby równolegle wypracowali drugi projekt organizacji ziemstwa bez organizacji centralnej na wypadek, gdyby rząd nie zgodził się na taką organizację.

Dzisiaj Gerbel powtórnie poruszył tę sprawę. Polacy odpowiedzieli, że proszą o odroczenie pracy nad drugim projektem do czasu ukończenia rozpoznawania projektu, jaki zaproponowali, ponieważ nie mogą równocześnie opracowywać dwóch różnych projektów bez szkody dla sprawy.

Skrzynka do listów.

—s—

Szanowny Redaktorze!

„Dużo daje—kto rychło daje”, — mówi przysłowie; to też kiedy przeczytałem działwie, powierzonej mi szkółki fabrycznej przy Tow. akc. M. Silbersteina, srodowy numer poczytnego Pańskiego pisma, polecający ofiarności ogółu biednego ucznia Kazia, ojciec którego pozostaje bez zajęcia, zadrgały współczuciem maleńkie serduszka i wnet posypały się składki, a chociaż to składki groszowe, jednak nie zapominajmy, że z groszy tworzą się ruble. Szkołka nasza należy do typu szkół fabrycznych, tj. takich, do których uczęszcza działwa bodaj czy nie najbardziej klasy robotniczej, wobec zaś istniejących w Łodzi kilkudziesięciu uczelni różnego typu, dla dzieci bądź co bądź zamożniejszych rodziców, gdyby takowe wzięły szczerze do serca nawoływanie prasy o pomoc dla kształcącej się młodzieży i zechciały zająć się zbieraniem drobnych ofiar, nie wątpię, że utworzyłaby się pokaźna sumka, mogąca otrzec niejedną łzę, usunąć niejedną troskę. Stawiam tę propozycję w tem przekonaniu, że odbije się ona wdzięcznym echem po wszystkich uczelniach, bez względu na wyznanie i pochodzenie uczęcej się w takowych działwach, gdyż nieś pomoc bliźniemu jest ewangelicznym naszym obowiązkiem.

Zalączając przy niniejszem 6 rubli, zebrane przez dzieci naszej szkółki dla biednego Kazia, pozostaję z wysokim szacunkiem

K. Jasiński.

Łódź, 17 listopada 1906 r.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stanisława. Jutro Zbysława.

TEATR VICTORIA. Dziś i jutro „Kazimierz i Esterka”, dramat historyczny Koźłowski. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Zmartwychwstanie”, Tołstoja. Początek o godzinie 3 po poł.

— W poniedziałek „Mał o dwóch żonach”, farsa z francuskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

LUTNIA (Piotrkowska 108). Jutro podwieczorek muzyczny. Początek o godz. 4 i pół po poł.

ZEBRANIE. Jutro ogólne zebranie członków Liry. Nawrot 38, o godz. 4 po poł.

ĆWICZENIA STRAŻY. Jutro odbędą się ćwiczenia toporników pierwszych 4 oddziałów łódzkiej straży ogn. ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

Sprawy szkolne. Wybrana specjalna komisja przez magistrat łódzki do rozważenia i załatwienia spraw szkolnych—od czasu ostatniego posiedzenia nie daje znaku życia o sobie. Rzeczona komisja miała wybrać zastępcę prezesa, którym z urzędu jest prezydent m. Łodzi, lecz nawał różnorodnych zajęć nie pozwala zasiadać na posiedzeniach komisji. Dla czego członkowie komisji szkolnej nie przyspieszają tego wyboru, co utrudnia zwołanie narad komisji, dziwnym się bardzo.

Wszak komisja ma tyle spraw ważnych, związanych ze szkolnictwem do załatwienia, iż powinna czemprędzej przystąpić do działania. Przedewszystkiem komisja powinna zająć się zebraniem danych, dotyczących liczby szkół chrześcijańskich, a następnie rozważyć jaką liczbę szkół elementarnych miejskich należałoby założyć jeszcze w roku przyszłym.

Nowy związek. Komisja gubernialna piotrkowska do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdziła ustawę stowarzyszenia zawodowego pracowników ciesielskich.

Sklep spożywczy. Towarzystwo kolei elektrycznych miejskich otwiera w przyszłym tygodniu sklep spożywczy, z którego korzystać będą pracownicy tej kolei. Będzie to instytucja powstała na udziałach uczestników. Sklep znajdować się będzie przy ul. Dzielnej nr. 22.

Stragany żelazne. Jak wiadomo, magistrat łódzki oddaje corocznie w dzierżawę 408 straganów żelaznych na rynku Starego Miasta. Wkrótce wyznaczona będzie licytacja od sumy rb. 6,000 rocznie na oddanie w dzierżawę tego przedsiębiorstwa.

Dotychczas praktykował się zwyczaj, iż do licytacji stawali różni drobni spekulanci, nie dopuszczając poważnych przedsiębiorców i obywateli. Spekulanci ci, zmówiwszy się, paraliżowali jaknajlepsze chęci solidnych jednostek, pragnących utrzymać się przy licytacji.

Okoliczność ta oczywiście przyczyniała się do tego, że zarząd miejski osiągał mniejsze z tego źródła dochody, aniżeli przewidywał.

Z uwagi więc na to byłoby pożądanem przedsięwziąć kroki w celu zapobieżenia praktykowanemu przez różne indywidua nadużyciom, ustanowić nad nimi ścisłą kontrolę, obniżając tym sposobem drogę do licytacji przedsiębiorcom, przedstawiającym rzeczywistą gwarancję i zapewniającym kasie miejskiej większe niż dotychczas zyski.

Z „Liry”. Porządek dzienny nadzwyczajnego ogólnego zebrania członków „Liry” w niedzielę 18 b. m. o godz. 4 po południu jest następujący: 1) balotowanie nowych członków, 2) wnioski członków, 3) wybór prezesa, wiceprezesa i wakujących członków zarządu. Prawo głosu mieć mogą tylko członkowie, którzy opłacają składkę. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Z kolei elektrycznej miejskiej. Z powodu niemożności manewrowania wagonami dodatkowymi na Placu Kościelnym, a przez to wstrzymania wysyłania tychże na linie № 1 i 10, na czem cierpi publiczność, gdyż same wagony motorowe są zaszczupłe, aby mogły pomieścić wszystkich pasażerów, w dniu dzisiejszym przystąpiono do ułożenia linii 30 metrów długości na ulicy Brzezińskiej, oraz dwóch zwrotnic, na których będą się odbywać manewry nie tylko wagonów dodatkowych, ale i motorowych.

Nowa linia w przyszłym tygodniu będzie wykończoną i od tej chwili zostaną wprowadzone w rach wagony na liniach № 1 i 10.

Ze straży ogniowej. Dzięki zabiegom zarządu straży ogniowej ochotniczej, centralny zarząd wzajemnego ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskiem zgodził się na wypłacenie 15 rb. za każdą sikawkę, użytą przy pożarach, wobec czego straż ogniowa ochotnicza otrzyma corocznie poważny zasilek.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. W dniu 20 listopada, t. j. w nadechodzący wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu przy ulicy Przejazd № 8 ogólne zebranie łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, w celu dokonania wyboru reprezentantów na następne trzechletnie.

O trupiarnię. W ostatnich czasach coraz częściej umieszczają zwłoki zabitych z południowej, a nawet innych dzielnic miasta, w trupiarni szpitala powiatowego św. Aleksandra. Postępowanie takie wyraźnie sprzeciwia się przepisom szpitalnym, gdyż trupiarnia miejscowa przeznaczona jest wyłącznie na umieszczanie zwłok zmarłych w szpitalu.

Przywożenie zwłok z miasta wywołuje zwykle niepotrzebny zamęt w zakładzie, a co najważniejsze, wywiera bardzo przykre wrażenie na chorych, znajdujących się w szpitalu na kuracji.

Mając na względzie powyższe okoliczności, zarząd miejski powinien pomyśleć o specjalnej trupiarni, gdzieby składać można zwłoki zmarłych w mieście.

Jest to obowiązkiem magistratu, który zając się winien jaknajśpieszniej tą sprawą.

Chór polski zakupił Mszę św. w dzień św. Cecylii we wczwartek dnia 22 b. m. o godz. 10-ej rano i będzie śpiewał na chórze ze współudziałem orkiestry smyczkowej akcyjnego Towarz. Scheiblera.

Wieczorek dla członków tegoż chóru i ich rodzin odbędzie się w lokalu „Liry” dnia 24 b. m.

Aresztowanie. Wczoraj nad wieczorem patrol wojskowy 61 włodzimierskiego pułku piechoty zatrzymał i aresztował na ul. Zarzewskiej robotnika fabryki Tow. akc. K. Scheiblera 28-go letniego Wojciecha Kubiaka, przy którym znaleziono 94 arsz. płótna. Aresztowanie nastąpiło skutkiem tego, że wygląd zewnętrzny Kubiaka, był nienaturalny i zachowanie się niespokojne. Rewizya w mieszkaniu Kubiaka przy ul. Grabowej nr. 29 wykryła zapasy płótna, pochodzące z kradzieży fabryki Tow. akc. Scheiblera. Aresztowanego osadzono w więzieniu.

O obelgę. Mieszkaniec m. Łodzi Julian Celmer, zamieszkały przy ul. Sosnowej nr. 14, za obrazę słowną rewierowego został osadzony w areszcie i przedstawiony do kary administracyjnej. Czasowy generał-gubernator piotrkowski po rozpatrzeniu sprawy, nie zgodził się na wymierzenie Celmerowi kary drogą administracyjną, natomiast polecił skierować sprawę na drogę sądową.

Rozbrajanie. Osoba wiarogodna komunikuje nam fakt wielce charakterystyczny. Przedstawiciele partii socjaldemokratycznej, poinformowanej dokładnie o posiadaczach rewolwerów przez osoby, nie należące do partii S. D., nachodzą lokale i odbierają wszystkim broń. Do X, posiadacza rewolweru, zgłasza się zazwyczaj trzech socjaldemokratów, przedstawiają mu upoważnienie partii i domagają się natychmiastowego wydania rewolweru. Odbiorcy broni pozostawiają jej właścicielowi pokwitowanie, opatrzone podpisem i pieczęcią partii S. D. K. P. i L.

Echa wypadku kolejowego. Ofiara wypadku kolejowego, Chil Szeferman, kupiec z Warszawy, o czem wzmiankowaliśmy wczoraj, zmarł w szpitalu małżonków Poznańskich.

Postrzelony. Wczoraj po godzinie 3-ej po południu na ulicy Nowo-Zarzewskiej, naprzeciw domu № 5 na przechodzącego robotnika 22-letniego Wincentego Kuślickiego napadło kilku ludzi, z których jeden dał trzy strzały rewolwerowe. Kule trafiły w rękę, nogę i plecy. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra. Sprawcy, jak zwykle, bezkarnie zbiegli.

Kuślicki był robotnikiem fabryki Birnbauma, zamieszkiwał na ulicy Zawadzkiej № 16 (Bałuty).

Napad i grabież. Ze Zgierza telefonują nam, co następuje: „Wczoraj wieczorem, niewykryci dotąd złoczyńcy, uzbrojeni w rewolwery, napadli na składy Ojżena Knocho. Wtargnąwszy do kantoru, bandyci grozili śmiercią kasyerce pani Wolf, jeżeli ruszy się z miejsca. Próbowali oni rozbić kasę, lecz im się to nie udało. Zadowolili się więc pieniędzmi, jakie znaleźli w szufladzie lady sklepowej.

Z Fabianic piszą do nas, że w stogu siana znaleziono trupa kobiety z postrzeloną głową. Jak się okazało, były to zwłoki zamordowanej złodziejki Stanisławy Kamińskiej.

Zwłoki zabezpieczono do czasu zejścia władz sądowych.

Do sacz dobroczynnych. Prosimy o szynel dla ucznia szkoły Handlowej klasy I. Złożyć go można w Administracji pisma.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Wczorajsza próba generalna z dramatu historycznego, Stanisława Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka” zapowiada, iż wystawienie tej sztuki nie pozostawi nic do życzenia. Dyrekcya i reżyserya zrobili wszystko, co tylko możliwe, by godnie odpowiedzieć zadaniu.

Dzisiaj w teatrze Victoria „Kazimierz Wielki i Esterka” ukaże się po raz pierwszy z panią Maryą Bissen-Janowską i p. Zygmuntem Werońskim w rolach tytułowych; jutro zaś wieczorem sztuka ta będzie powtórzoną.

W teatrze Wielkim na jutrzejszem niedzielnym widowisku po południowym odegraną zostanie sensacyjna sztuka „Zmartwychwstanie”, H. Batailla, przerobiona z powieści Leona Tolstoja.

W poniedziałek zaś wieczorem na benefis p. ni Karoliny Texlowej artyści teatrów rządowych warszawskich odegrają „Męża o dwóch żonach” bardzo wesołą a jednak przyzwoitą farsę J. Quolibeta, w której wystąpią panie: Leszczyńska, Baumanowa Trapszowa, Cwiklińska i Siedlecka, oraz pp. Winkler, Jarszewski, Gasiński, Knapczyński, Fertner i Sikorski.

Benefis. Zapowiedziany w teatrze Wielkim benefis pani Karoliny Texlowej odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek nadchodzący, dnia 19-go b. m.

Sprzedaż biletów idzie w bardzo ożywionem tempie.

Z „Lutni”. Przypominamy o jutrzejszym „podwieczorku muzycznym”, w którym biorą udział: skrzypek p. Alf. Brandt, deklamator p. W. Galle, oraz Kolo dramatyczne „Lutni”.

T E A T R.

„Gniazdo rodzinne” — Sudermana.

Sumienna praca dyrekcji, reżyserji i aktorów zrobiła swoje.

Publiczność, przekonawszy się, że posiada teatr dobry i umiejętną kierowany dłońią, zaczęła coraz tłumniej uczęszczać do teatru.

Wczoraj teatr Wielki był prawie doszczętnie rozsprzedany. Wznowiono „Gniazdo rodzinne”, H. Sudermana, dramat dobrze znany lodzianom, co nas zwalnia od bliższej jego oceny. Wykonanie tej sztuki, osnutej na tle zatargu w rodzinie, nie pozostawiała nic do życzenia, zarówno pod względem zespołu, jakoteż i gry we wszystkich bez wyjątku rolach. Wspaniałą Magdaleną Schwartz — artystką śpiewaczką była p. ni Marya Bissen-Janowska. Gra jej pełna wyrazu i siły przykuwała uwagę widza do tej wybornie przez autora narysowanej i żywymi barwami namalowanej bądź co bądź bardzo ciekawej postaci niewieściej.

Pan Marceli Trapszo w roli pułkownika Schwartza stworzył kreację tak prawdziwą i tak subtelnie opracowaną, iż bez żadnych zastrzeżeń rolę tę zaliczyć może do najlepszych w swym bogatym i różnorodnym repertuarze.

Z dużem odczuciem sytuacji, szlachetnym spokojem i pewną traktował rolę pastora Hefterdinga p. Janusz Orliński. Zgodnie z intencjami autora i bardzo wyraziście wyszedł radca dr. von Keller w grze p. Jana Janusza.

Nader wdzięczną i sympatyczną parę stworzyli p. na Wanda Micińska — Marya i p. Władysław Szarski — porucznik von Wendel. Wyborną w roli Franciszki von Wendel była p. ni Marya Dąbrowska.

Wreszcie bardzo dobrą grą wyróżnili się panie: Sabina Ceremużyńska — gen. von Klebs, Lena Winiewska — prezesowa Ellrich i Antonina Klońska — pani Schuman, oraz panowie Wacław Gurynowicz — profesor Berkman i Roman Dąbrowski — generał von Klebs.

St. Łapiński.

Z WARSZAWY.

* Z cytadeli.

Na wczorajszej sesji w cytadeli warszawski sąd wojenny rozważył sprawę 29-letniego właściciela, Bolesława Dolińskiego, pociągniętego do odpowiedzialności z art. 129 now. kod. kar.

W czerwcu r. b., gdy dwaj szeregowcy fortecznego pułku piechoty, Riabow i Tiurkin, wypraszali publiczność z parku Łazienkowski, zauważyli na jednej z ławek śpiącego człowieka, jak się potem okazało, Dolińskiego, który, zbudzony przez żołnierzy, zwrócił się do nich ze słowami: „Czy to z was który zgubił gazetę „Soldatskij Listok?” — poczem dał im tę gazetę. Żołnierze, widząc, iż to jest wydawnictwo rewolucyjne, aresztowali Dolińskiego. Sąd wojenny uniewinnił Dolińskiego. Oskarżonego bronił adw. przys. Szeli-gowski.

— W sprawie Bolesława Jabłońskiego, uznanego winnym należenia do partji socjalistycznej «Proletaryat», działającej za pomocą środków terrorystycznych, sąd wojenny wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 2 lata i 8 miesięcy robót ciężkich.

Bronił adw. przys. Blumental.

(Telefonem).

— Policja wraz z wojskiem aresztowała dzisiaj w różnych dzielnicach Warszawy kilkudziesięciu strejkujących czeladników rzeźniczych.

— Uzupełniając podaną wczoraj wiadomość telefoniczną, dotyczącą strejku czeladników krawieckich, nadmieniamy, że wypadek postrzału zdarzył się tylko jeden.

W wielu zaś magazynach krawieckich grożono i awanturowano się. Do starcia jednak nie przyszło.

Z KRÓLESTWA.

Napaść na stację Suchedniów. Podczas napa-
du zbrojnego w nocy na stację Suchedniów, z ka-
sy biletovej zrabowano około 10 rub. Ścisłe jed-
nak sprawdzenie jest niemożliwe, ponieważ szafka
biletowa jest rozbita, a bilety są rozrzucone. Z ka-
sy ogniotrwałej napaściny zabrali marek stem-
powych i blankietów wekslowych za 42 rub.
50 kop. Całkowity wpływ kasowy wysłany był
pociągiem № 4, który przeszedł przez Suchedniów
przed samym napadem, dzięki temu więc pienią-
dze kolejowe ocalały.

**Przyczynę do historii rabunku pociągu i za-
boru koni w Rogowie.** P. Edmund Dobrzański,
właściciel dominium Nadolna, komunikuje nam
co następuje:

„Pisma peryodyczne podając relację o nie-
zwykle śmiałym napaście na pociąg w Rogowie,
między innymi, pomieściły wzmiankę, o zabraniu
siłą koni, wraz z bryczką, przybyłych na stację,
na której uwieziono zrabowane z pociągu pieniądze.
Konie te należały do mnie; zawładnięto zaś nimi
w sposób następujący:

Woźnica mój, powierzwszy chwilowo dozór
nad koniami obok stojącym furmanom, poszedł za-
pytać szwajcara stacyjnego, czy nie otrzymał wia-
domości, którym pociągiem powrócę z Warszawy.
Powróciwszy po upływie zaledwie 3 ch minut,
zastał już sześciu młodych, przywoicie ubranych
ludzi, którzy zawładnęli bryczką, wręcz mu o-
świadczyli, że konie zabiera partja rewolucyjna
na tymczasowy użytek, a skoro oświadczyli, że
swemi końmi sam powrócić pragnie — dobyli re-
wolwerów, grożąc, że się krótko załatwią z ty-
mi, co im w drogę wchodzi. Pozwolli wszakże
zabrać płaszcz i dywan, zapewniając, że konie
wraz z wynagrodzeniem kosztów i strat zostaną
zwrócone. W tej chwili rozległ się przeraźliwy
huk bomby i salwy karabinowe — zatrząsł się ca-
ły dworzec, a jednocześnie wyleciały wszystkie
szyby potraskane na kawałki. Konie poniosły
siedzących — lecz że są obytcie z loskotem i św-
stem pociągów, wrędcie ich pohamowano, pod-
jeżdżając pod same okna pokoju dla dam, które
niebawem wraz z ramami wysadzono i tą drogą
poczęto ładować worki i pakiety z pieniędzmi.
Cała ta operacja odbyła się z zadziwiającą zre-
cznością i wprawą, według komendy rosyjskiej
sygnalizowanej trąbką i po naładowaniu bryczki
ulokowało się na niej 5-ju ludzi z karabinami
mauserowskimi, zabrali szóstego, zdaje się ran-
nego i znów na komendę trąbki, wszyscy, któ-
rych mogło być około 40, uszykowali się w dwój-
ki i marszem pochodowym, z karabinkami na
ramionach, eskortowali odjeżdżającą bryczkę.

Drogi, jak się zdaje, obrali przez Kołacin,
Kociołki, Dmosin, Nowo-stawę, ku Strykowi, z ką-
d na Szczawin, do małej kolonii Rudunki pod Zgie-

rzem, dokąd przybyli na godz. 5 rano.

Konie wraz z bryczką, jak wiadomo z opi-
sów, powierzono opiece kolonisty Mirowskiego,
który po ich odejściu, ujrawszy krew na podu-
szkach, zameldował najbliższej władzy w Zgierzu.

W ślad za pogłoską, zaczerpniętą z «Kuryera
Warsz.», wysłałem na poszukiwanie, aż nare-
szcie po 5-ju dniach odnaleziono je w magistra-
cie m. Zgierza, pod opieką naczelnika ochrony
wojskowej. Rewolucyoniści, mimo obietnic za u-
życie koni nie zapłacili; musiałem zapłacić za
żywienie ich w Zgierzu.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów
gimnazjum polskiego.

Kantor centralny Towarzystwa akc. K. Scheiblera
46 rb. 65 kop., mianowicie: Wagner 10 rb. — Kreczy
5 rb. — H. Gubl 1 rb. — M. Wahlmann 50 k. — Herbst
5 rb. — Weinert 15 k. — L. Radke 1 rb. 50 k. — J.
Zukowski 1 rb. — Blumenthal 1 rb. — Rinow 1 rb. —
W. B. 5 rb. — E. Szyld 1 rb. — Bernaczek 50 k. — B.
Fischer 50 k. — Grabiański 50 k. — Muthman 7 rb. —
Skoneczny 5 rb. — I. Dembicki 1 rb. — Miller 5 rb. — A.
Górnicki 50 kop. — A. Siemakowski 50 k. — B. Łacz-
kowski 50 k. — Kwieciński 1 rb. — Schwarzbach 50 k. —
Głębocki 50 k. — Krauze 50 k. — K. Kraft 1 rb.

Stalarnia centralna Towarzystwa akc. K. Scheiblera
4 rb. 61 kop., mianowicie: Arendarski 1 rb. — Rzejak
45 kop. — Kaucz 30 k. — Wolicki 20 k. — Stryczyński
15 k. — Karbowski 10 k. — Potkański 10 k. — Woj-
czak 10 k. — Bańduch 15 k. — Tokarski 15 k. — Fal-
tenberg 22 k. — Głogin 10 k. — Jałkiewicz 4 k. — No-
wakowski 10 k. — Dankowski 5 k. — Spryng 15 k. —
Waż 15 k. — Górnicki 10 k. — Modelski 5 k. — Szych
20 kop. — Kokot 10 k. — Hoffmann 15 kop. — Turkie-
wicz 50 k.

Stalarnia centralna Towarzystwa akc. K. Scheiblera
2 rb. 95 kop., mianowicie: W. Ciestelski 20 kop. — G.
Sejdel 20 k. — I. Balsznajn 20 kop. — I. Witostawski
30 kop. — A. Zagórewicz 40 k. — G. Rajch 10 kop. —
I. Sniogocki 15 k. — I. Bogodziński 15 kop. — I. Estry-
charski 15 kop. — W. Gruszczyński 15 k. — I. Jonczyk
20 kop. — S. Wagner 15 k. — I. Koss 15 k. — B. Gór-
ski 5 k. — A. Klatkowski 15 k. — I. Manowski 15 k. —
M. Baran 10 k.

K. S. 50 kop., Z. S. 50 k., Antoni S. 10 k., Anna S.
10 kop., Michałina S. 10 k., Maryanna 5 kop., Władysław
P. 5 k., Oleś S. 5 k., Marya K. 15 k., Władysław
S. 5 k., Maryanna T. 5 k., Mania M. 10 k., Franciszka
J. 5 k., Józefa G. 5 k., Mimus, Genius i Maryś 1 rb.,
od lekarzy, zaoszczędzone na herbatce, 1 rb. 40 k.

(do rozporząd. rady opiekuńczej gimnazjum polskiego).
Dr. Józef Jokiel, jako różnicę opłaty wpisowego od
synów między szkołą handlową a gimnazjum polskiem
35 rb. — Zebrane w domu przy ulicy Siedleckiej pod
№ 16 rb. 2 kop. 40.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Jablkowski, resztę od prenumeraty, 12 kop. — Bez-
imiennie 1 rb. 60 k. — Hejwłoski 10 k.

Na wpis dla Kazia, którego ojciec stracił posiad.
Z fabryki Heintza i Kunitzera S. K. 50 k. — M. K.
50 kop. — Zebrane od dzieci ze szkółki Tow. akcyjnego
M. Silbersteina 8 rb.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 16 listopada. W ciągu paździer-
nika st. st. zarząd do spraw kredytu drobnego
rozpoznawał 81 spraw co do instytucji taniego
kredytu, przyznał Towarzystwom kredytowym z
funduszy Banku państwa pożyczki na sumę 121
tysięcy rb., a siedem pożyczek kasom oszczędno-
ści z funduszy zarządu na sumę 17,000 rb.

Do dnia 14-go b. m. wpływ podatków sta-
łych wynosił 39 i pół miliona, t. j. o 5.8 milionów
mniej, niż w r. z. Zmniejszenie się wpływu te-
go podatku zauważono w guberniach, nawiedzo-
nych przez nieurodzaj.

W dniu 17 b. m. pod przewodnictwem wice-
ministra komunikacji Miasojedowa-Iwanowa roz-
poczną się posiedzenia komisji do opracowania
nowych etatów władz centralnych ministerjum
komunikacji.

Petersburg, 16 listopada. Najwyżej zezwolo-
no odwołać dawniejsze rozkazy z roku 1903 o
obowiązkowym drukowaniu biletów Banku finan-
dzkiego w petersburskiej ekspedycji papierów
państwowych.

Petersburg, 16 listopada. Doniesienia „Rie-
cz” o zaburzeniach w więzieniu mińskim, nży-
ciu broni i poranieniu policjantów, są zmyślone.
Moskwa, 16 listopada. Naczelnik miasta o-
trzymał z Fredemburga telegram z wyrażeniem

Alojzy Zajfert

Obywatel m. Łodzi i starszy cechu powroźniczego.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 16 listopada 1906 r., przeżywszy lat 61. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę dnia 18 listopada 1906 roku o godzinie 3-ej po południu z domu przy ulicy Juliusza nr. 5 na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku i nieutulonym żalu

Żona i dzieci. 1620

W dniu 16 b. m. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz długoletni członek

ś. † p.

ALOJZY ZAJFERT.

O liczne przybycie na wyprowadzenie zwłok d. 18 b. m. o godz. 3 po południu na Stary cmentarz katolicki uprzejmie zaprasza swych członków

Chór Polski
przy kościele św. Krzyża w Łodzi.

1621

szczerzej radości od Cesarzowej Maryi Teodorówny z powodu jego uratowania się z niebezpieczeństwa.

Na zasadzie prawa o ochronie nadzwyczajnej, zawieszono dziennik „Nowyj Put”, a w redakcji dokonano rewizji.

Komitet do spraw prasy pociągnął: „Rus. wied.” do odpowiedzialności z art. 128 za gwałtowne napaści na władzę zwierzchnią, dzienniki „Nowyj Put” i „Narodnyj Put” za rozszerzanie pogłosek, podburzających przeciw rządowi, „Studentenka Gazeta” z art. 133 za wychwalanie przestępstw, „Nasze Dielo”, „Pieczatnoje Dielo” i „Raboczeje Slovo” z art. 129.

W Moskwie złożyło deklaracje 11,000 osób pragnących wziąć udział w wyborach do Dumy państwowej. Wszystkich wyborców w Moskwie będzie około 60,000.

Moskwa, 16 listopada. Dowódca pułku grenadierów rostowskich, pułkownik Simanski, skazany został na osiem miesięcy twierdzy z ograniczeniem niektórych praw służbowych za nie zastosowanie środków, zapobiegających zaburzeniom w tym pułku w grudniu r. z.

Białystok, 16 listopada. Wydalonych uczniów szkoły realnej przyjęto z powrotem po podaniu prośby.

Wilno, 16 listopada. Odnogłazow, Cejgin i Malajew za zrabowanie poczty skazani zostali przez sąd wojenny w Bobrujsku na karę śmierci.

Ekaterynosław, 16 listopada. Skazanego przez sąd wojenny połowy Waltrunaitysa za napasę na policyanta Karniejewa, rozstrzelano.

Helsingfors, 16 listopada. W Brensborgu skonfiskowano około 100 dalekonośnych karabinów i wiele nabożów, należących do zakazanego stowarzyszenia „Wojna”.

Krasnojarsk, 16 listopada. Czterech bandytów zraniło inkasenta monopolowego i zabrali mu konia, wózek i worek z 2,300 rb., poczm umknęli.

Kiszyniów, 16 listopada. W Benderach dozorca więzienny strzelał do usiłującego zbiedz znajdującego się pod śledztwem Chajkina i śmiertelnie go zranił.

Tyflis, 16 listopada. Pozbawiono święceń kapłańskich duchownego Tataraszwilli, który odmówił odbycia pokuty wraz z innymi 18-tu duchownymi za podpisanie protestu z powodu zamierzonego stracenia 27-ku żołnierzy z pułku mingrelskiego.

Wiedeń, 16 listopada. Omawiając mowę Bülowa, „Nene Freie Presse” oświadcza, że gdyby chodziło o przywrócenie w Europie wiary w porządek przez Niemcy pokoju, to mowa kanclerza stanowiłaby ważną demonstrację na rzecz pokoju. Bülow jednak wolał pominąć milczeniem kwestję, czy Niemcy mogą utrzymać pokój pożądanym wobec nowego zgrupowania się mocarstw. Twierdzeniu Bülowa, że trójprzymierze jest zapewnieniem pokoju, przeciwstawić można zachowanie się Włoch, stanowiące źródło niepokoju i kłopotów. Oświadcza, że trójprzymierze

usuwa zatargi pomiędzy mocarstwami, należącymi do niego, kanclerz wykazał słabość tego związku, jeżeli bowiem związek zmuszony jest do przywracania pokoju nie tylko na zewnątrz, lecz i w łonie własnym, to należy powątpiewać o potęgę jego. Wobec tak jawnych usterek, trójprzymierze nie może być uważane za powagę i za gwarancję pokoju w Europie. Słowa, wyrzeczone przez kanclerza w sprawie stosunków wzajemnych Niemiec i Austro-Węgier, jako też zaprzeczające bajce o wtrącaniu się Niemiec do spraw wewnętrznych Austrii i Węgier—sprawiają wrażenie doskonale. Wogóle mowa Bülowa była hymnem na cześć pokoju powszechnego, wątpliwe jest jednak, aby osiągnęła cel główny, to jest rozproszyła zmorę odosobnienia Niemiec.

Waszyngton, 16 listop. Na mocy prawa przyśługującego szeryfowi wytoczono proces Tow. „Standard Oil Company”, monopolizującemu handel naftą w Stanach Zjednoczonych. Państwowy prokurator generalny w oskarżeniu swem żąda uznania trustu za stowarzyszenie bezprawne, zabronienia mu nadal zawierania jakichkolwiek umów i kombinacji, dążących do skrepowania swobody handlu. Akt oskarżenia dowodzi, że „Standard Oil Company” produkuje 90% ogólnej ilości nafty, zużywanej w Stanach Zjednoczonych. Sprzedają i wywozem nafty za granicę trust zajmuje się dla zniweczenia współzawodnictwa. W zakończeniu aktu oskarżenia prokurator generalny zapewnia, że prezydent Roosevelt oraz rząd zajęli się jaknajenergiczniej materiałami, zebranymi przez władze śledcze.

Berlin, 16 listopada. Do parlamentu wniesiono żądanie kredytu dodatkowego na operacje wojenne w Afryce południowej w sumie 29 milionów marek. Jest zamiar pozostawienia tam 8,200 żołnierzy, zamiast, jak dotychczas, 14,500.

Królewicze, 16 listopada. W uniwersytecie tutejszym wprowadzono egzaminy specjalne po każdym pięciu semestrach. Wielu studentów rosyjskich, uczęszczających na wydział medyczny, przenosi się wobec tego do innych uniwersytetów. Egzaminy te wprowadzono tylko w Prusach wschodnich specjalnie dla studentów rosyjskich.

D Z I E N N E.

Petersburg, 17 listopada. Rada miejska zgodnie z wnioskiem zarządu odrzuciła przedstawienie komisji wykonawczej robót publicznych o wyasygnowanie rb. 400,000 dla niesienia dalszej pomocy pozbawionym pracy.

Petersburg, 17 listopada. Wieczorem dozorca rewiru cyrkulu aleksandrowskiego, Denisenko, został ciężko ranny wystrzałem z rewolweru przez nieznaną przestępców, którzy zbiegli.

Petersburg, 17 listopada. Napływ wkładów do państwowych kas oszczędności wyniósł w październiku 8,9 milionów, w przeciwstawieniu z zeszłorocznym odpływem 2,5 milionów więcej, w porównaniu zaś do przyływu w 1904 r. 1,9 milionów więcej. W dniu 14 listopada wkłady pieniężne wynosiły 981,6 milionów.

Petersburg, 17 listopada. Doniesienie gazety „Riecz” o odroczeniu spłaty krótkoterminowych obligacji skarbu państwa, jako wynik podróży zagranicznej ministra spraw wewnętrznych—jest zmyśleniem. Krótkoterminowe obligacje umorzają się w ścisłym zastosowaniu do warunków ich emisji. Zmyślane są także wiadomości o nowej pożyczce i nie płaceniu za obstatunki okrętowe.

Petersburg, 17 listopada. Na naradzie o wprowadzeniu ziemstw w Królestwie Polskiem rozpatrywano projekt polaków o centralnej organizacji ziemskiej z 75 członków, wybieranych przez zebrańia ziemskie. Członkowie uważają organizację centralną za bezcelową.

Petersburg, 17 listopada. Wyjaśnienie senatu o udziale w wyborach włościańskich, którzy nabyli grunta przez bank włościański, nie dotyczy włościan, nabywających grunta w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 17 listopada. Na szosie peterhofskiej zgorzała wieża strażacka z inwentarzem i kołszary straży ogniowej. Prowadzi się śledztwo o podpalenie.

Petersburg, 17 listopada. Krótkoterminowych zobowiązań skarbu państwa w miesiącu wrześniu r. b. umorzono w terminie na sumę 114,150,000 marek niemieckich; przed terminem m. 1,075,000. W dniu 14 b. m. kasa banku państwa wzmocniła się o 18,8 miliona w banknotach kredytowych. Zagranicą gotówka Rosyi w złocie wzrosła o 9 milionów. Prawo emisyjne rozszerzyło się o 27,8 miliona, przyczem straty na operacjach wekslowych nie zmniejszyły się, lecz zwiększyły o 10 milionów marek.

Moskwa, 17 listopada. W uniwersytecie naradza się zebranie organizujące związek studentów. Postanowiono nie uznawać wieców ogólnych i mieć swój komitet bezpartyjny oraz bronić zupełnego poszanowania osobistości i przekonać każdego z osobna.

Tyflis, 17 listopada. Wzjaśniono się, że zaginięni w powiecie gresijskim 3 strażnicy policyjni wzięci zostali do niewoli przez operującą w powiecie bandę znanego rozbójnika Certeli. Trupa starszego strażnika znaleziono w polu.

London, 17-go listopada. Na śniadaniu pułku gwardyi szkockiej w Edinburgu przeczytano depeesę Najjaśniejszego Cesarza w dzień odsłonięcia pomnika gwardzistów szkockich, którzy padli w bitwie, następującej treści: „Myślą przebywam z walecznym pułkiem, któremu posyłam szczerze życzenia”.

Paryż, 17 listopada. Na posiedzeniu senatu przy obradach nad kredytem dla ministerium pracy, Lamarzaille oświadczył się przeciw kredytowi, nazywając Viviani'ego socjalistą i zwolennikiem rozdziału majątków. Mówił on, że kolektywizm uczyni wszystkich biedakami, pozbawiając ich ostatniej pociechy — religii. Minister pracy odpowiedział: Utworzenie ministerium pracy nie oznacza rewolucji socyalnej, a ma na widoku rozszerzenie praw syndykatów i nadanie robotnikom więcej swobody. Niezbędnem jest troszczyć się o materialny dobrobyt robotników, nie obliczając im w sposób faryzeuszowski dobra w świecie pozagrobowym. Lamarzaille protestuje przeciw napaściom na kościół i oświadcza, że w Niemczech i Austrii są katolicy inicjatorzy reform socyalnych.

Senat 237 głosami przeciw 12 uchwalił kredyt dla ministerium pracy.

Nantes (Francya), 17 listopada. Balon, kierowany przez Patrie, wzniósł się dziś z 6 pasażerami dla odbycia pierwszej podróży, uwięzionej zupełnym powodzeniem. Balon swobodnie wykonywał w powietrzu najróżnorodniejsze ruchy.

Neapol, 17 listopada. Na składzie towarów transitoowych wynikł pożar i zniszczył towaru za 3 miliony lirów.

Berlin, 17 listopada. Centrum wnosi pod obrady parlamentu niemieckiego propozycję, by kanclerz corocznie komunikował parlamentowi materiały poparte dokumentami, dotyczące polityki zewnętrznej.

Budapeszt, 17 listopada. Prasa węgierska odzywa się z uznaniem o mowie Bülowa, zwłaszcza o ustępach, w których jest mowa o stosunkach z Węgrami.

Gazeta „Magyar Orsag” dopatruje się w mowie Bülowa uznania dla zmienionych okoliczności i konieczności włączenia do trójprzymierza w interesie Niemiec i Węgier, t. j. zamianę tego przymierza na sojusz czterech mocarstw.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i sila wiatru.	Uwagi.
16/XI 1 pp.	738.1	+ 3.8	43	Pd 3	Z dnia 16 XI Temperatura max. + 4.5° C.
16/XI 9 w.	736.7	+ 4.4	79	Pd 5	Temperatura min. + 4.2° C.
17/XI 7 r.	736.5	+ 3.8	87	Pd 3	Opadu 0.0

BIURO Techniczno-Budowlane

Inżyniera cywilnego 1572-3-3

KAZIMIERZA STEBELSKIEGO

Budowniczego Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, przyjmuje wykonanie wszelkich robót budowlanych i inżynierskich, sporządzanie planów, projektów i kosztorysów na wszelkie budowle mieszkalne, fabryczne i gospodarskie, jako też przyjmuje dozór techniczny przy wykonaniu robót budowlanych i sporządza szacunki techniczne do Wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

➔ **Ul. Wólczańska 21 m. 20.** ➔

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do wiadomości stowarzyszonych, że P. Minister Skarbu zmianę §§ 13, 14 i 49 Ustawy Towarzystwa, odnośnie udzielania pożyczek w 4½-wych listach zastawnych na lat 36½, podług przedstawionego projektu zatwierdził, zamienione zaś przepisy ogłoszone zostały w Zbiorze Praw i Rozporządzeń Rządowych z d. (30 września) 13 października 1906 roku № 61, Oddz. II.

Na zasadzie nowego prawa pożyczki w listach zastawnych 4½-wych na przedłużony termin amortyzacyjny udzielane będą, począwszy od dnia 1-go grudnia r. b.

Również zatwierdzony przez P. Ministra i tamże ogłoszony został zmieniony, wedle projektu Dyrekcji, na zasadzie uchwały ostatniego zwyczajnego ogólnego zebrania członków Towarzystwa, tekst § 77 Ustawy, odnośnie zmniejszenia stopy procentowej kar za spóźnioną opłatę zaległości z rat obowiązkowych w stosunku 1/3% za pierwsze dwa miesiące ulgowe i 1% za następne, aż do zapłaty zaległości lub sprzedaży przez publiczną licytację nieruchomości. Te ostatnie przepisy stosowane są począwszy od dnia 1 listopada 1906 roku.

Łódź, d. 16 listopada 1906 r. 1618-1

Helenów.

Anons dla ogrodników!
Ogród owocowy i kwiatowy
ORAZ
CIEPLARNIA

są do wynajęcia poważnemu ogrodnikowi-kupcowi od 1 stycznia 1907 r. Blizsze szczegóły na miejscu. 1606-6-2

SKŁAD FUTER L. Pinkus & S-ka

znajduje się w domu W-go R. Weyraucha na ulicy
PIOTRKOWSKIEJ № 41
w podwórzu. **Przyjmuje się wszelkie obstalunki**
w zakres ten wchodzące. 1498 12-8

Lekcje Tańców!

Nowy kurs dla Pań i dla Panów rozpoczynam w bieżącym miesiącu. Zapisy przyjmuję codziennie. 1597-1

A. Lipiński.

➔ **W niedziele od 7-ej lekcyje zbiorowe.**

SZKOŁA PRYWATNA
po firmie „St. THOMAS”
przyjmuje zapisy chłopców na kwartał drugi. Na kursach wieczorowych dla dorosłych przygotowuję na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie i inne. 1563-3-3
Zarządzający szkołą **T. Markiewicz.**

Pokój sypialny orzechowy
do sprzedania.

Wiadomość Ewangelicka 17, I piętro, od 10-12 rano i od 4-7 po południu. 1599-3-2

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Pierwsza Orześcińska Lecznica
chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.
Rasperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613-1

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

„HYGIENA”

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.
Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Fraterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specjalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno. **Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.
Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując „PYŁOCHRON”.
Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105-r-36

Najlepszy środek

masło OD KATARU

Braci A. i L. HAKKEL
znajduje się we wszystkich składach aptecznych.

Główny skład: Petersburg, apteka Puszkińska, ul. Puszkińska 9. 1417-10-10

Poszukuje się dwóch umeblowanych
Pokojów

przy inteligentnej polskiej rodzinie, między ulicami Przejazd do Ewangelickiej. Oferty pod lit. M. B. w Administracji „Rozwoju”. 1590-3-3

Pokój z kuchnią

do wynajęcia zaraz lub od 1-go grudnia. Mikołajewska nr. 27 m. 12. Można zastać w niedzielę cały dzień, w dni powszednie od godz. 12 do 2-ej po poł. i wiecz. od 7 do 9½. 1619-6-1

ADWOKAT

Władysław Rychter

Cegielińska 4 m. 4. 1615-20-1

Poszukuje się praktycznego
Majstra farbiarskiego
na przedzie wełnianą i bawełnianą, któryby miał życzenie, z zapewnieniem swego kapitału w tej branży, jako **wspólnik** się udzielić. Oferty pod lit. A. L. 2000 proszę składać w Administracji „Rozwoju”. 1593-3-2

Magazyn warszawski

sukien, okryć i bluzek gotowych.
Wynajem sukien i peleryn balowych
W. BARCZYŃSKI
Ul. św. Andrzeja nr. 1 m. 11. 1622-2-1

Drobne ogłoszenia.

A.A. Kantor rekomendacyjny „Pomoc”. Przejazd 14 poleca różne mieszkania większe i mniejsze, i rekomenduje służbę domową tylko z dobrymi świadectwami. 2572-5-3

Chłopiec na posyłki zaraz potrzebny. Pralnia, Włodowska 23. 2616-1

Fotepian w dobrym stanie z dobrym głosem, siedem oktaw, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Benedykta № 43 m. 14. 2589-3-2

Inteligenta freblanka z ukończeniem kursu freblowskiego w Warszawie, poszukuje 2 dzieci do kompletu. Piotrkowska 92 m. 27. 2611-3-1

Jest pożądana inteligentna młoda francuzka do konwersacji. Wiadomość Zawadzka 8 m. 5, od 4 do 6. 2617-2-1

Młody człowiek poszukuje mieszkania przy rodzinie z całodziennym utrzymaniem lub bez. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla S. B. 2615-2-1

Maszyna Singera prawie nowa bębnowa i maszyna pierścieniowa za 20 rubli. Dzielna 23 m. 2. 2613-1

Maszyna Singera, kosze żelazne do kwiatów i lampy gazowe do sprzedania. Piotrkowska 87 m. 9. 2614-4-1

Maszyny 2 mało używane, pierścieniowa 25 rb. bębnowa; sprzedam. Ul. Złota nr. 3-52 w ofercie na drugiem piętrze. 2517-3s-2

Nauczyciel posiadający języki starożytnie i nowożytne, specjalnie matematykę—udziela lekcji i korepetycji, przygotowuje do gimnazjum, szkoły handlowej i innych zakładów naukowych. Staro-Zarawska 65, szkoła 2477-4-3

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 17, II-gie piętro. 1611-r-54

Nauczycielka ze świadectwem ukończenia pensji i praktyką poszukuje kondycji. Posiada znajomość szycia i gospodarstwa. Oferty „Sumienna” w adm. „Rozwoju”. 2548-3-3

Ogłoszenie. Ktoś się z panów znalazł, pożyczyc mi 1000 rubli na pierwszy numer hipoteki lub na weksel, na lat 10, wypłata co rok po 100 rubli, temu dam darmo letnie mieszkanie w leśnej okolicy wśród parku i ogrodu, kąpiel źródłana i wszelkie wygody na miejscu przy stacyi Galkówek; zgłaszać się do właściciela Szera w Różycej lub Administracji „Rozwoju”. 2590-3-2

Obiady prywatne na świeżym maśle. Benedykta nr. 32 m. 23. 2604-3-2

Obiady prywatne, higieniczne po 50 kop. Ulica Nawrot 8, Plichłowska. 2128-403s-13

Potrzebny czeladnik krawiecki. Ulica Zarawska nr. 25 m. 13. 2593-2-2

Pralnia z magłą lub bez do sprzedania. Mikołajewska nr. 56. 3605-3-2

Poszukujemy obiadów w dzielnicy Nowego Rynku. Wiadomość Nowy Rynek nr. 5, Waszczyński. 2606-2-2

Potrzebna jest kompletnie zdolna stanczarka zaraz. Passaż Szulca nr. 9.

Potrzebna bufetowa do restauracji II-go rzędnej. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2618-2-1

Szyje bieliznę i krawieczyznę w domach prywatnych. Mikołajewska 25 m. 8. 2607-3-1

Sklep rzeźniczy do sprzedania z całkowitem urządzeniem. Ulica Franciszkańska nr. 49. 2591-3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Konstancynowska nr. 49. 2475-6s5

Tanio udzielam korepetycji. Włodowska 86 m. 2. 2595-4pwc1

Warszawski zakład doniczek własnego wyrobu Słecha, ul. Hajzlera 5 przy Zgierskiej, Radogoszcz. 2550-24-7

Warszawska krawcowa szyje z gustem i szykiem w domach prywatnych. Oferty w adm. „Rozwoju” E. D. 2511-3s3

Wyżej pentler, maści ciemno-brązowej, z koźczynami pstremi i takąż gwiazdka na pierś—zagnął 12 b. m. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, Dielna 13 do zakładu fotograficznego. 2608-2-1

Za wypożyczenie na hypotekę rb. 2,000 dam w procentie mieszkanie z utrzymaniem na wsi przy kolei blisko Łodzi. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod 2000. 2562-6s-2

Zagnął piesek, biały, cały obcięty tylko uszki zostawione, mautki, na znak na łebku od pogryzienia, wabi się Buzik. Proszę odprowadzić go do 3 cyrkułu, za nagrodą. 2630-3-2

Zagnął paszport na imię Wilhelma Fridenberga, wydany z gminy Ciasny, pow. brzezińskiego. 2686-3-3

Zagnął paszport, wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Władysława Gustawa Ratyńskiego. Uprasza się znaleźć o złożenie go w Administracji „Rozwoju” lub też w Magistracie miasta Kalisza. 2598-3-3

Zagnął pies duży, maści żółtej, uszy obcięte, ze sznurkiem na szyi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go za nagrodą do magistratu m. Łodzi do kapitana Jakowlewa. 2612-3-1

Zagnął paszport na imię Stanisława Jonskiego, wydany z gminy Rusocice. 2610-3-1

Zagnął kwit o paszportu na imię Maryanny Szymańskiej, wydany z fabryki Rosenblata. 2609-3-1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Średnia nr. 6 m. 15. 2579-3-3

Dr. A. Groszlik

powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne
i dróg moczowych.
Od 8 1/2—11 1/2 r. 6—8 wiecz., panie 5—6
po południu. W niedziele i święta 9 r.
do 1 po poł. 1608—d—23

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele
i święta 9—12 rano. 1463—r—26

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,
panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1
r. i od 3—6 popoł. 1420r238
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
ul. Krótka № 4
przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz.,
panie od 5—6 p. p. 195—10

**Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam
od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i
od 3—6 po poł. 1141r46

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11
Choroby dróg moczowych, skór-
ne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8 1/2—1 rano i od 5—8,
panie od 4—5. 1070—r—72

Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud.
panie od 5—6. 637r142

Dr. Rosenblatt

specjalista chorób uszu, nosa
i gardła
Piotrkowska 35 1586-r-2
przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł.
w niedziele od 10—11 r. i 2—4 po poł.

Dr. Eugenia Korot-Gerszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.
502—r—88

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8
wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do
1 po południu. 507—d—356

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów,
mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja),
elektrycznością (usuwanie włosów twarzy
za pomocą elektrolezy). Gabinet Roent-
genowski (leczenie promieniami Roent-
gena exem'y, lupusa, favusa i t. p.).
1280r22

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 9 do 12 rano i od 6
do 8 w., panie od 5—6 wiecz. w niedziele
tylko od 9 do 12 rano. ZAWADZKA 18
(wejście przez Wólczańska 1). 1582r24

Dr. Józef Michalski

Okuliści
ul. MIKOŁAJEWSKA 22
przyjmuje od 9—ej do 11—ej rano i od
4—ej do 7—ej po poł. 1467-24-24

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.
przyjmuje od 9—10 r. i od 4—6 pop.
Piotrkowska 120. 1096r

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano
i od 5—ej do 7—ej wieczorem.
Piotrkowska 132. 1331r27

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeniósł się na ulicę
Nawrot nr. 1A m. 5,
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej
i przyjmuje codziennie od 4 do 7—ej pop.
w niedziele i święta od 4 do 5 pop.
491—r—117

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych
i wenerycznych
CEGIELNIANA 14
(wejście od ul. Wólczańskiej)
od 11—1 i od 4—7 1/2 246—r—8

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce
(sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415 r-19
Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7—ej.

Dr. F. KLOZENBERG

Krótką 5
choroby wewnętrzne, spec. nerwowe
(leczenie elektrycznością)
Od 10—11 r. i od 5—7 w. 1560-6-6

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa,
krtani i gardła
powrócił. 762r83
Przyjmuje od godziny 9 1/2—11—ej zrana
i od 4—7—ej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej.

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8—9 1/2 r. i od 4 1/2—6 1/2 pp.

Dr. S. SZNITKINO

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8 1/2
wiecz. 469-r-113

Dr. I. Birencweig

powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11—1 i 3—7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-95

Dr. I. SILBERSTROM

ul. POŁUDNIOWA 24
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje: od 8—12 rano i od 5—8 w.
Panie: od 4—5 w. 1606—3—2

**Gabinet lekarski dla chorych
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
D-ra B. Margulies**

Piotrkowska 115.
Przyjście od 10—1 i od 5—8 wiecz;
w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6 1/2 w.
Porada 50 kop. 486—r—73

**Gabinet Dentystyczny
Zofii Stawińskiej**

Piotrkowska 132 m. 15.
Przyjęcia chorych od 10 r. do 6 pp.
1495—10—8

**Zakład Lecznicy
Chirurgiczno-Ginekologiczny
w Łodzi, ul. Południowa № 19.**

Pokoje pojedyncze i wspólne. Ca-
łodzienne utrzymanie wraz z lecze-
niem 2—5 rb. dziennie. Porady
w ambulatoryum kop. 50. Lekarze
ordynujący: chirurg Dr. med.
Kruscho, ginekolog: Ksawery
Jasiński, Kaufman.



Fosfatyna Faliera, przyjemny pokarm
najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 mie-
sięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odła-
czania od piersi i w okresie rośnięcia. U-
łatwia ząbkowanie i zapewnia prawidło-
wy rozwój kości. Sprzedaż w składach
aptecznych i aptekach. Ostrzegamy przed
naśladowstwami! 1367-24-15

Mleczarnia z bilardem

w dobrym punkcie jest do sprzedania za
przystępną cenę w Pabianicach, ul.
Zamkowa nr. 600, dom Ponczkiewicza.
1607—3—3

ZAWIADOMIENIE.

Zaginęło świadectwo zaliczeniowe
D. Z. F. Ł. za № 29739 na K 100 z tran-
sportu Łódź-Windawa Nr. 388176, które
uważa się za nieważne. 1603-3-3

Przyjmuję nadrabianie pończoch.
Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

Stanisław Skrudziński

Adwokat przysięgły
POŁUDNIOWA 4. 1548/107

Zakład krawiecki Stowarzy-
szenia robotniczego „ZGODA”,
ulica Nawrot nr. 28, wykonywa wszelkie
roboty w zakres krawiectwa wchodzące,
z własnych lub powierzonych materya-
łów. Krój wytworny, wykończenie solid-
ne. Na składzie sezonowe materyały po
cenach umiarkowanych. 1510—12—7

6 rb.

kosztują spodnie zimowe
z dobrego kamgaru. Palto
jesienne rb. 18. Ubraniema-
rynarkowe rb. 14⁵⁰. Wielki
wybór ubrań uczniowskich
i dzieciennych po niskich ce-
nach u

EMILA SCHMECHLA
Piotrkowska 98.

842

**SZKOŁA PRYWATNA
A. Rybaka**

ul. Długa Nr. 30, Passaż Pzuica (dom
narożny).
Zapis uczniów codziennie. 1604-3-2

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53
NATALII KEDZIEKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575
Piotrkowska 115 m. 6.

Skrećarnia (Zwirneroi)

jest tania z powodu wyjazdu do sprze-
dania. Stała klientela. Zysk tygodnio-
wy rb. 60. Fachowa znajomość rzeczy
nie jest konieczna. Oferty sub. „A. 28”
uprasza się składać w Administracji
„Rozwoju”. 1617—3—1

Do wynajęcia w Rokiczu pod Łodzią

Ogród z oranżeryą

inspekcjami i drzewami owocowymi. Wia-
domości udziela T. Adamek, Łódź, ulica
Wólczańska nr. 77. 1584—3—3

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia z wodocięgiem, zle-
wem i ogródkiem, jest z powodu zmiany
posady zaraz do wynajęcia. Wysoka 28
m. 3. 1694—3—3

W ciągu 2—3 miesięcy
wycieczą gruntownie z gwarancją szycia
gorsetów, od najprostszych do najwy-
kwintniejszych oraz wstążkowych według
Paryskiego metodu Léothl. Przyjmuje
obstalunki na gorsety ostatnich Paryskich
fasonów. M me Sophie, Piotrkowska 132
miesz. 33. 1580—3—3

PLACU

z budynkami na warsztat i mieszkanie
poszukuje się do wynajęcia. Oferty pro-
szę pod lit. „H. S.” w Administracji
„Rozwoju”. 1816—3—1